

Media od zawsze towarzyszą człowiekowi, kreując jego zachowania, sposób postrzegania, światopogląd. Inspiracją do napisania tej książki były moje doświadczenia dziennikarza muzycznego oraz zainteresowanie mediami, a konkretnie prezentowanymi w nich wizerunkami mężczyzn, jak i samej męskości.

Według moich założeń media wpływają na zachowania społeczne. Chcę przedstawić ten proces na podstawie Syndromu Piotrusia Pana. Dlatego wybrałam grupę 15 muzyków, którzy nie tylko są odbiorcami mediów, ale też sami w nich występują.

W pierwszej części swojej pracy przedstawię, kim jest osoba z Syndromem Piotrusia Pana, jakie są jej główne cechy oraz w jaki sposób rozwija się ten Syndrom u mężczyzn. Ponieważ większość moich badanych jest wieku od 18 do 25 lat, skupiłam się na ich relacjach z innymi ludźmi oraz relacjami z partnerką. Jest to ważne, ponieważ w tym wieku właśnie ta część życia osoby z Syndromem Piotrusia Pana jest najbardziej widoczna, a przez to mierzalna.

Następnie przedstawię skróconą historię mediów i tego jak Media Stare oraz Nowe były i są wykorzystywane w celu wpływania na społeczne zachowania. Opisałam i scharakteryzowałam m.in. propagandę, manipulację, zasady oddziaływania reklamy, przekaz informacji podprogowych.

W kolejnej części książki opisuję jak przedstawiani są mężczyźni w mediach. Skupiam się na trzech typach mężczyzn, jak i samej męskości, czyli: Mężczyźniem Tradycyjnym, Nowym Mężczyźniem i Nowym Facecie. Są to typy, które obecnie można zobaczyć w mediach, jak i w społeczeństwie. Należy jednak pamiętać, że typy te się zmieniają, przechodzą ewolucję i nie zawsze można dostrzec je w idealnej formie. Obecnie najpowszechniejszym typem mężczyzny jest Nowy Facet, który częściowo ma cechy uosabiane z Syndromem Piotrusia Pana, są to np.: egocentryzm, skrajny konsumpcjonizm, blokada emocji.

W ostatniej części pracy przedstawiam wyniki swoich badań, które przeprowadzałam od stycznia do kwietnia 2013 roku na grupie 15 muzyków. Poprzez badania potwierdziła się moja teza, że: Media wpływają na Syndrom Piotrusia Pana, upowszechniając i modelując nowy wzór mężczyzny.

Rozdział I: Kim jest Piotruś Pan?

1.1. Przedstawienie Syndromu Piotrusia Pana

„Współcześni chłopcy, tak jak rówieśnicy Piotrusia Pana, cierpią dotkliwie. Wszędzie młodzi mężczyźni odmawiają wydoroslenia. Tysiące, może nawet setki tysięcy, idą ku dojrzałości jak na stracenie. Ogarnięci lękiem, uciekają, by powiększyć legion zagubionych chłopców. (...) Nie ma tam żadnych ograniczeń wiekowych”¹.

„To mężczyzna, który chce dobrze zarabiać, lubi drogie zabaweczki, dobrą imprezę, ale nie chce ponosić odpowiedzialności za cokolwiek. Przede wszystkim za innych ludzi. W końcu to jest wyznacznik dorosłości, a on zrobi wszystko, żeby zostać dzieckiem. Piotruś Pan to chłopiec, który pragnie mieć pięć lat, bo wie, że kiedy dorośnie, straci zdolność latania — poruszania się między światem realnym a krainą marzeń. Będzie musiał pójść do pracy, zacząć zarabiać na siebie, założyć rodzinę... W jego świecie zabawy nie istnieją pojęcia: konsekwencje, obowiązki. Piotruś Pan skupia się na sobie. Jest egocentrykiem. Nie jest zdolny do budowania trwałych więzi. Ludzi traktuje jak zabawki — chce mieć ich tylko i wyłącznie dla siebie, tak długo, aż się nimi nie znudzi. Kocha marzenia. Wieczny chłopiec śni o lataniu — chce się unosić nad ziemią. Według psychologów latanie oznacza niezgodę na rzeczywistość, chęć ucieczki przed trudami dorosłego życia”².

Syndromem Piotrusia Pana określa się mężczyzn i chłopców, którzy nie chcą dorosnąć. Wraz ze zmianami w strukturach społecznych, odwróceniem lub przewartościowaniem tego, co kobiece i męskie syndrom ten jest coraz bardziej widoczny. Według mnie dzieje się tak, ponieważ mężczyźni nie mają jasnych wzorów, które pokazywałyby, jak powinni się zachowywać. Wraz z rewolucją seksualną w latach 60. XX wieku, a nawet już po II wojnie światowej kobiety odebrały im część męskich zachowań. Stało się tak, ponieważ to kobiety musiały zarabiać na rodzinę, pójść do pracy, kiedy mężczyźni byli na froncie. W późniejszym czasie pojawił się feminizm, który postulował równość szans kobiet i mężczyzn zarówno w

¹ Dan Kiley, *Syndrom Piotrusia Pana*, wyd. Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., Warszawa 2007, str. 40 [przyp. autorka].

² Jolanta Krasnowska-Dyńska, *Dorosłość? To nie dla mnie!*, Opoka, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/echo-2011-35-piotrDorosłość? To nie dla mnie!us-pan.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/echo-2011-35-piotrDorosłość?%20nie%20dla%20mnie!us-pan.html), dostępne: 16.11.2012 [przyp. autorka].

sferze zawodowej, jak i rodzinnej. Współcześnie nikogo już nie dziwi, kiedy to mężczyzna zajmuje się domem, robi pranie albo sprząta, a w tym czasie kobieta rozwija się zawodowo. Istnieje wiele nurtów feminizmu odróżniających się stanowiskami w takich kwestiach jak np. prawa kobiet i płęć kulturowa.

Współcześnie w społeczeństwach zachodnich pod pojęciem feminizmu rozumie się przede wszystkim nowy ruch feministyczny (feminizm drugiej fali), za którego początek uważa się wydanie przez Betty Friedan książki pt. *Mistyka kobiecości* w roku 1963. Poglądy reprezentowane przez wcześniejszą falę feminizmu (formalne równouprawnienie kobiet) zostały w dużej mierze przyswojone przez zachodnie społeczeństwa i przestały być elementem programu feministycznego.

Podstawą programu feminizmu jest dążenie do emancypacji kobiet i równouprawnienia płci zarówno pod względem formalnym, jak i faktycznym. Feminizm zajmuje się też problemem kobiecości, konstrukcją płci kulturowej oraz zwiększeniem udziału kobiet w różnych obszarach życia. Od lat sześćdziesiątych XX wieku wysunięto postulaty dotyczące uwzględnienia roli kobiet w historii, w której pomijano ich dorobek i osiągnięcia³. Teraz to kobieta może być głównym żywicielem domu, a przez to też staje się głową rodziny. Daje to też kobiecie możliwość zachowywania się w razie potrzeby jak mężczyzna lub jak kobieta. Mężczyźni nie mają takich możliwości i sami nie wiedzą, jaki jest prawdziwy mężczyzna. Skoro nie ma wzoru męskości, to często nie mają jak dorosnąć. Bo kim mają się stać?

We współczesnym świecie mamy do czynienia z kryzysem męskości. „Standardy realizowania zadań rozwojowych oraz częściowo strategię radzenia sobie z kryzysem są określane przez kulturę, w jakiej przyszło wzrastać i żyć danemu człowiekowi. Rozwój człowieka podlega bowiem naciskom wynikającym zarówno z biologii, jak i środowiska społecznego (oczekiwań, wymagań, stereotypów, norm społeczno-kulturowych itd.). Jeśli założymy, że sposób funkcjonowania osoby dorosłej i rodzaj podejmowanych wyzwań w naszej kulturze jest znacząco skorelowany z płcią kulturową, to zarówno społecznie tworzone standardy rozwojowe, jak i strategię (nie) radzenia sobie z kryzysami rozwojowymi będą miały swoją specyfikę rodzajową”⁴.

³ Robin Morgan, *Sisterhood is Powerful* [przyp. autorka].

⁴ Iwona Chmura-Rutkowska, Joanna Ostroch, *Mężczyźni na przełęczu życia. Studium socjopedagogiczne*, wyd. Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007, str. 17 [przyp. autorka].

Powodów powstawania syndromu jest wiele. Składają się na nie czynniki kulturowe, społeczne i psychologiczne. Jednak główne przyczyny to kryzys ojcostwa, rozpad więzi rodzinnych, brak czasu dla dzieci oraz niewłaściwy system wartości przekazywany w procesie wychowania.

Dlatego Syndrom Piotrusia Pana dotyka zwykle chłopców z klasy średniej. Są to najczęściej najstarsi synowie. Powodem, dla którego to właśnie oni mają ten syndrom, jest to, że ich ojcowie dużo pracują, nie ma ich w domu, więc chłopcy nie mają jak przejąć męskich wzorców zachowań. Na ogół ich rodzice są nieszczęśliwi w małżeństwie i mają problemy z komunikacją. Przez to dziecko otrzymuje mnóstwo sprzecznych sygnałów, są to najczęściej informacje utajone, które nie są przeznaczone dla dziecka, a raczej powinny dotrzeć do partnera. Np. żona jest zła na męża, bo czegoś nie zrobił i mówi synowi „Nie przeszkadzaj ojcu. Jest zmęczony po pracy. Nawet nie wyciągnął listów ze skrzynki” — dziecko otrzymuje komunikat, że tata jest zajęty i nie ma dla niego czasu, staje się tym samym dla niego niedostępny.

To powoduje, że „dzieci podążające śladem Piotrusia mają poważne problemy psychologiczne, które stają się powodem społecznego niedostosowania. Wiele z nich jest upośledzonych emocjonalnie i ma trudności w kontaktach z innymi ludźmi. Poczucie wyizolowania i nieudacznictwa pogłębia się, gdyż otoczenie jest na ogół mało tolerancyjne dla dorosłych zachowujących się jak dzieci”⁵.

⁵ Dan Kiley, Syndrom Piotrusia Pana, wyd. Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., Warszawa 2007, str. 42 [przyp. autorka].